

Michał Murzyn

ZARZĄDZANIE DZIEDZICTWEM – CZYLI CZYM?¹

Abstract

HERITAGE MANAGEMENT – MANAGING WHAT?

Heritage management must begin by defining what is “heritage”. In this paper the author tries to find the best way to understand this term. The heritage is presented in relationship with culture. After analyzing the most popular culture definition and referring to the achievements of Polish theorists in this field, the author presents this problem as a process. The idea or value changes its character from the intangible form to become materialized in nature. Culture is the process of broadcasting. Heritage is the reverse of this process, and it uses the material elements (e.g. buildings, pictures) and forms of transmission (e.g. profession, works, painting, playing music) to find ideas or values. This perspective changes the image of heritage to portray it only as management of historic preservation. Heritage management in this approach needs to shift focus from the material to the intangible – to the spiritual and social dimensions.

SŁOWA KLUCZE: teoria kultury, teoria dziedzictwa, zarządzanie dziedzictwem, dziedzictwo niematerialne

KEY WORDS: theory of culture, theory of heritage, heritage management, intangible cultural heritage

„*Nie ma nic bardziej nieokreślonego niż słowo kultura*”² – tymi słowami, chciałbym rozpocząć niniejsze rozważania o dziedzictwie. Jest to o tyle zasadne, że aby móc nim zarządzać, jesteśmy zmuszeni zrozumieć, czym jest, jaki jest jego rozmiar, zakres, a także zasady, którymi się kieruje. Aby tego dokonać, powinniśmy najpierw określić zasób, z którego czerpie i na którym się opiera. Tym zasobem z pewnością jest kultura i wszystkie jej wytwory materialne, czynności, ich motywacje, a tak-

¹ Na podstawie M. Murzyn, *Wartościowanie w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym i ochronie zabytków*. Praca magisterska pod kierunkiem dra hab. Łukasza Gawła, Kraków 2014: Instytut Kultury UJ.

² Cytat za: J.G. Herder, *Myśli o filozofii dziejów*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1962, t. I, s. 4.

że proces wzajemnego oddziaływania. Zatem chcąc określić, czym jest dziedzictwo, powinniśmy w pierwszej kolejności scharakteryzować, czym jest sama kultura.

Przybliżając podstawy z zakresu antropologii, należy przypomnieć, że etymologicznie słowo „kultura” pochodzi z łacińskiego *cultura* od *colere*, co oznacza zarówno *uprawiać*, jak i *wychowywać*³. Głównie stosowano to określenie dla rolnictwa i hodowli, a oznaczało przekształcenie stanów natury dla celów bardziej użytecznych. Już w tym pierwszym rozumieniu termin ów narzucał pewną dominującą pozycję w stosunku do natury, którą miano dostosowywać i „ulepszać”. Od tego pojęcia pochodzi także łacińskie *cultus* – kultywować, odnoszące się do czczenia bogów i przodków. Dopiero w I wieku p.n.e. użyto go w znaczeniu bliższym naszemu dzisiejszemu rozumieniu. W *Disputationes Tusculanae* Cyceon zastosował sentencję *cultura animi* dla określenia filozofii jako *kultury ducha* – nauki będącej *uprawą umysłu*⁴.

Nie sposób obliczyć, ile jest obecnie definicji kultury. Maria Bogucka z końcem lat osiemdziesiątych XX wieku stwierdzała, że istnieje ich ponad 160⁵, ale wydaje się, że podała liczbę znacznie zaniżoną, skoro już w początkach lat pięćdziesiątych XX wieku Alfred Kroeber i Clyde Kluckhohn w swojej pracy zebrali 168 określeń dla tego terminu⁶, przy czym ich analiza dotyczyła wyłącznie definicji z wczesnej fazy antropologii kultury, sięgającej połowy XX wieku, i głównie teorii anglosaskich⁷.

Chociaż użycie tego słowa w nowym znaczeniu zawdzięczamy jeszcze starożytności, to terminem tym zajęto się dopiero w epoce oświecenia (koniec XVII – początek XIX wieku). Wcześniej powszechnie zastępowało je określenie „cywilizacja”⁸. Do terminu „kultury” powrócił w XVII wieku Samuel von Pufendorf, który określił ją jako „ogół wynalazków, sztuk, urządzeń wprowadzanych przez człowieka, obejmujący zwłaszcza instytucje polityczne i zasady sprawiedliwości regulujące ludzkie działania w myśl wskazań rozumu”⁹. W swoich rozważaniach jednoznacznie oddzielił ją od natury¹⁰. Edward Taylor w pracy z 1871 roku pt. *Primitive Culture* określił kulturę (i cywilizację), jako „złożoną całość obejmującą wiedzę, wierzenia, sztukę, prawo, moralność oraz wszystkie inne zdolności i nawyki nabyte przez czło-

³ A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 2011, s. 366; H. Rickert, *Człowiek i kultura* [w:] A. Mencwel (red.), *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury*, cz. I, Warszawa 2001, s. 21; A. Kłosowska, *Kultura* [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005, s. 288.

⁴ A. Kłosowska, *Kultura...*, s. 288.

⁵ M. Bogucka, *Dzieje kultury polskiej od 1918 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1987, s. 5; za: Ł. Gaweł, *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011, s. 66.

⁶ A.L. Kroeber, C. Kluckhohn, *Culture: A Critical Review of Concepts and Definitions*, Cambridge, Massachusetts, 1952, za: M. Gruchola, *Kultura w ujęciu socjologicznym*, „Roczniki Kulturoznawcze”, t. 1, 2010, s. 96, oraz za: M. Lewandowski, *W poszukiwaniu znaczenia zarządzania kulturą*, „Zarządzanie w Kulturze” 2010, nr 11, s. 23.

⁷ A. Kłosowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 2007, s. 23.

⁸ Tejże, *Kultura...*, s. 289.

⁹ Tamże, s. 289.

¹⁰ A. Kłosowska, *Socjologia kultury*, s. 31.

wieka jako członka społeczeństwa”¹¹. Ważnym ogniwem w dopełnieniu rozumienia tego terminu było uznanie przez Johanna Gottfrieda Herdera, że każdy lud ma swoją własną kulturę, która jest składową kultury światowej¹². Twierdzenie to stało się w opozycji do powszechnie panującej opinii wyrosłej na gruncie postrzegania definicji cywilizacji, która głosiła, że jest ona domeną zarezerwowaną wyłącznie dla społeczeństw wysoko rozwiniętych, przez co zabierano status kulturowy ludom prymitywnym. Uznał on także, że człowiek przychodzi na świat jako część „natury”, natomiast „kultury” nabywa w procesie wychowania, dlatego można stwierdzić, że rodzi się podwójnie, z tym że te drugie – to „narodziny w kulturze”¹³.

Najpopularniejszą w polskiej literaturze definicję kultury, ogólnie przyjętą jako obowiązującą, podała Antonina Kłoskowska, uznając, że jest to „względnie zintegrowana całość obejmująca zachowania ludzi przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswajanych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich zachowań”¹⁴.

Niezliczeni badacze próbowali na różne sposoby określać przedmiotowe pojęcie. Nie będę przytaczał następnych definicji, poprzestając na tych najistotniejszych, a skupię się na procesie, w którym powstaje wszystko to, co nazywamy kulturą – na jej dynamicznym charakterze¹⁵. Już na wstępie trzeba wyraźnie zaznaczyć, że kulturę tworzą ludzie i jest to ich cecha własna¹⁶. Potoczne przyjęcie pewnego dualizmu, jakim jest podzielenie kultury na sferę materialną i niematerialną¹⁷, ma charakter bardzo uproszczony. W naszych rozważaniach należałoby wprowadzić dodatkowy obszar z pogranicza materii i ducha, który miałby wymiar społeczny – komunikacyjny¹⁸.

Sfera kulturowa i naturalna wzajemnie się przenikają, a łącznikiem pomiędzy nimi jest człowiek, będący biologiczną częścią natury i kultury jednocześnie¹⁹. W umyśle ludzkim rodzą się idee, pomysły, wartości itp., wykraczające poza świat materialny. W tym właśnie miejscu łączą się te dwa światy, z jednej strony – to biologiczna tkanka, z drugiej – umysł stanowiący łącznik ze sferą duchową. Nie możemy naukowo stwierdzić, czy idee, wartości, emocje itp. mogą istnieć bez natury, jest to przecież ogromny obszar sporów pomiędzy religią a ateizmem, jednak na ten użytek przyjmę tezę, że świat niematerialny jest samodzielny i przenika w naturę przez człowieka, który jest niejako pewnym medium i pośrednikiem.

¹¹ Tejże, *Kultura...*, s. 290.

¹² Tamże, s. 289.

¹³ Tamże, s. 289–290.

¹⁴ A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980, s. 40; za: M. Golka, *Elementy wiedzy o kulturze* [w:] M. Iwaszkiewicz (red.), *Menadżer kultury*. Warszawa 1995, s. 9–11.

¹⁵ M.-T. Albert, *Kultura, dziedzictwo, tożsamość* [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s. 52.

¹⁶ N. Goddman, *Wstęp do socjologii*, tłum. J. Polak, J. Ruskowski, U. Zielińska, Poznań 1992, s. 38.

¹⁷ M. Gruchola, *Kultura w ujęciu...*, s. 98–99.

¹⁸ A. Stępień, *Wstęp do filozofii...*, s. 97, 366.

¹⁹ H. Rickert, *Człowiek i kultura...*, s. 21.

Człowiek od samego początku swojego istnienia jest „atakowany” przez bodźce naturalne i kulturowe. To właśnie one będą kształtować jego osobowość przez resztę życia. Jego wybory, poglądy i sposób bycia są uwarunkowane w dużej mierze przez otaczające środowisko. Cytując Ruth Benedict, należy stwierdzić, że

[...] żaden człowiek nie patrzy nigdy na świat absolutnie czystym wzrokiem. Odbiera go za pośrednictwem określonego zespołu zwyczajów, instytucji i sposobów myślenia. Nawet w dociekaniach filozoficznych nie jest w stanie wyjść poza te stereotypy; pojęcia prawdy i fałszu będą się ciągle dla niego wiązały z określonymi tradycyjnymi odrębnościami²⁰.

W takiej atmosferze ciągłego poddawania się wpływowi zewnętrznym tworzy on z własnych przemyśleń pewne idee, które stanowią wyraz kultury, w jakiej żyje, i natury, która go otacza. Są one jego własnością i nie stanowią „elementu kultury”, aż do momentu, kiedy nie staną się częścią obrotu społecznego. Przez biologiczną naturę człowieka zawarte w sferze niematerialnej idee i wartości zostają przetransportowane do świata materii, stając się automatycznie ich „wytworami – odbiciami”²¹. Przejęte przez innych członków społeczności, poddawane interpretacji, stają się one częścią kultury materialnej. Nie są już wtedy własnością ich twórcy, a stanowią ogólnie funkcjonujący element współtworzący całą kulturę. Powstałe wytwory mają dwojaką postać: jedne materializują się w sposób widzialny i namacalny, jak: różnego rodzaju przedmioty, budynki, obrazy, naczynia itp., inne z kolei materializują się w sposób nienamacalny, jak: słowa, muzyka, śpiew itp. Takim oto sposobem idee zostają zmaterializowane w „rzeczach”, stając się tym samym pewnego rodzaju komunikatem łączącym sferę duchową twórcy z odbiorcami. Potwierdza to kilka cytatów zaczerpniętych z literatury przedmiotu:

Ten dualny charakter codzienności wyrażają również rzeczy, co skłoniło być może Judy Attfield, teoretyka designu i świata materialnego, do konstatacji, iż rzeczy służą pośredniczeniu między tym, co umysłowe i co fizyczne, światem ludzkiej myśli i fizycznego otoczenia człowieka²².

[...] generał Augustus Henry Lane Fox Pitt-Rivers, który w mowie wygłoszonej w roku 1875 położył nacisk na konieczność rozumienia kultury materialnej jako *zewnętrznych znaków i symboli odnośnych idei umysłu* [wyr. – M.M.]²³.

[...] posługując się terminem „kultura materialna”, pamiętając jednak, że żadna kultura, z jakimkolwiek przymiotnikiem, nie oznacza jedynie unieruchamiającej struktury, lecz także zawiera działania sprawcze, dzięki którym jednostki czynią ją swoją, nieredukowalną i wyjątkową.

²⁰ R. Benedict, *Wzory kultury* [w:] A. Mencwel (red.), *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury*, Warszawa 2001, cz. I, s. 61.

²¹ Ma to umocowanie w filozofii Platońskiej, naukach Arystotelesa, św. Tomasza czy Kartezjusza; za: J. Barański, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007, s. 8–9, i S.M. Pearce, *Collecting in Contemporary Practice*, London 1998, s. 17–19.

²² J. Attfield, *Wild Things: The Material Culture of Everyday Life*, Bloomsbury Academic 2000, s. 10, za: J. Barański, *Świat rzeczy...*, s. 26.

²³ T.J. Schlereth, *Victorian America: Transformations in Everyday Life, 1876–1915*, New York 1991, s. 231–232; cyt. za: J. Barański, *Świat rzeczy...*, s. 25.

kową. W tym sensie i samą kulturę materialną odrzec trzeba by z gorsetu przestrzenności i taksonomiczności i rozumieć ją raczej w kategoriach nośnika, a nie tylko obiektu, nośnika rozmaitych znaczeń, przekonań, wierzeń, wartości, dzięki którym człowiek znajduje swą drogę życia – wraz z innymi, jak również sam²⁴.

Przyjęcie, że artefakty (nawet jeśli zostaną włączone w obręb pojęcia kultury) są czymś drugorzędnym (ponieważ stanowią wprawdzie niezbędne, ale mało ważne „nośniki” tego, co naprawdę kulturowe), pociąga za sobą kolejne przeświadczenie, a mianowicie to, iż w świetle takich koncepcji rzeczy należy traktować jako obiekty całkowicie bierne, pozbawione własnej mocy sprawczej, zdane na arbitralną decyzję indywidualnych lub zbiorowych podmiotów. Oznacza to, że nie generują one własnych znaczeń, a jedynie reprezentują znaczenia im nadane. Oznacza to także, że ich własności (materiałowe, fizyczne, odbierane zmysłowo) ulegają zatarciu, a nawet eliminacji, zaś na ich miejsce wkraczają własności przypisane wraz z zawartymi w nich wartościami. Dlatego dwa ułożone poprzecznie kawałki drzewa będą symbolizować dla chrześcijan krzyż, który jako wyraz najistotniejszych w tej religii wartości (miłości Boga, Jego męki i odkupienia grzechów ludzkich) powinien być traktowany w odpowiedni sposób, określony przez uznane i wpajane wiernym wzory reakcji mięśniowych (klęknięcie i przeżegnanie się), uczuciowych (powaga i szacunek) oraz umysłowych (przekonanie w prawdziwość wyznawanej wiary)²⁵.

W moim odczuciu kultura materialna służy odzwierciedleniu idei, które nigdy nie będą ich wiernymi kopiami²⁶. Jak wcześniej przyjąłem, sfera duchowa jest samodzielna, ale chcąc komunikować się z innymi, musi przejść przez naturę, tak jak słowa, które wypowiadamy do słuchawki telefonu, zostają przetworzone cyfrowo (ilu z nas woli rozmawiać „na żywo”?). To bardzo zniekształcony obraz, ale póki nie posiadziemy umiejętności telepatycznych, jest to jedynym sposobem porozumiewania się. Przyjęcie komunikatu kulturowego powoduje jego przetworzenie (mniej lub bardziej wnikliwe, świadome bądź nieświadome) i stworzenie własnej idei, wartości, którą z kolei będzie można przekazać dalej na tej samej zasadzie bądź też zachować dla siebie. Ten proces jest ciągły i powtarzalny, przypomina nieco bardziej rozbudowany schemat przyjęty w kole Deminga.

Uznając zatem, że kultura nie jest czymś statycznym, a stanowi dynamiczny proces pozostający w ciągłym obrocie, trudno stworzyć definicję statyczną. W swojej propozycji chciałbym przedstawić, jak według mnie wygląda ten proces i pokrótce opisać poszczególne jego etapy.

Pierwszym ogniwem jest **kultura niematerialna**, odnosząca się bezpośrednio do sfery duchowej. Można tu wymienić takie elementy, jak: wartości, idee, symbole, wiedzę, naukę, sztukę (w ujęciu duchowym nie jako wytwory), normy, ideologie, religie (jako wiara, nie sposób kultu) itp.²⁷. Nabierają one mocy „kultury” dopiero w momencie przeniesienia ich na grunt społeczny, tzn. jeżeli zostaną ujawnione. Niespełnione

²⁴ J. Barański, *Świat rzeczy...*, s. 25–26.

²⁵ I. Burkaraba-Rylska, *Kultura – od znaczeń i wartości do rzeczy i cielesności* [w:] J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne Dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*, Lublin–Warszawa 2013, s. 126.

²⁶ Można tu doszukać się podobieństwa z „jaskinią platońską”.

²⁷ M. Gruchola, *Kultura w ujęciu...*, s. 99.

idee pozostają natomiast własnością ich twórcy (wówczas nie możemy nadać im statusu kulturowego). Już starożytni Grecy uznawali, że „świat rzeczy materialnych rozumiany był jako odbicie – naśladownictwo – kopia świata wyższych bytów – idei (platonizm) czy mimesis (Arystotelesa)”²⁸. Za Antoniną Kłoskowską i jej trójpodziałem kultury sferę tę można określić jako kulturę symboliczną²⁹. Według niej, zakres kultury symbolicznej współwyznacza kryterium semiotyczności i autoteliczności³⁰.

Max Scheler (1960), w sposób podobny do Alfreda Webera, ale znacznie bardziej realistyczny, rozróżniał popędową działalność człowieka skierowaną na realne przeobrażenia rzeczywistości oraz działania idealne, skierowane na wartości. Uważał on jednak, że w faktycznych, empirycznie uchwytanych aktach zachowań ludzi można mówić tylko o przewadze jednego lub drugiego typu działania. Działalności praktycznej, np. pracy produkcyjnej robotnika, towarzyszy bowiem zawsze pewna refleksja „idealna”, czyli w jego rozumieniu czynność „duchowa”. Najbardziej wysublimowana postać twórczości artystycznej wymaga zaś również aktów przekształcających rzeczywistość³¹.

Drugą fazą procesu tworzenia się kultury jest moment przekazywania i materializowania sfery niematerialnej przez pośrednika, jakim jest człowiek, dokładniej – przez jego pracę (zawody, umiejętności, zdolności i predyspozycje). Zaliczyłbym do niej wszelkie czynności, niebędące biologiczną sferą człowieka, czyli np. jedzenie, nie jako przyjmowanie pokarmów, ale sposób ich spożywania. Poprzez te czynności następuje przekazanie komunikatu będącego odbiciem idei. Sama ta operacja jest etapem pośrednim pomiędzy ideami (światem duchowym) a ich wytworami (światem zmaterializowanym). Proponuję nazwać ją roboczo **kulturą przekazu**. Po raz kolejny porównując przyjęty przez A. Kłoskowską trójpodział, tę część można byłoby uznać za to, co zostało przez nią nazwane kulturą społeczną³². Badaczka twierdzi, iż

[...] charakteryzuje się ona tym, że podmiotem i przedmiotem kulturalnie określonych działań są tutaj sami ludzie, że regulujący wpływ kultury odnosi się w tym wypadku nie do żadnych innych substancji lub wartości, lecz do stosunków, ról i układów ludzi w ich wzajemnych powiązaniach³³.

Zauważa też, że związek kultury społecznej i symbolicznej ma charakter niezwykle złożony³⁴. Tak oto opisuje tę niezwykłą interakcję i przenikanie się semiotyki (czyli sfery, którą nazwała symboliczną) oraz komunikacji.

W związku ze stosunkiem procesów semiotycznych do kultury bytu podkreślano też, że towarzyszące jej elementom działania społeczne o charakterze instrumentalnym noszą w dużej

²⁸ A.J. Buchaniec, *Autentyzm – podstawowa wartość w konserwacji zabytków architektury*, rozprawa doktorska na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 1999, mps, s. 54.

²⁹ M. Gruchola, *Kultura w ujęciu...*, s. 100.

³⁰ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, s. 215.

³¹ Tamże, s. 76.

³² Tamże, s. 9, 76.

³³ Tamże, s. 72; za: M. Gruchola, *Kultura w ujęciu...*, s. 100.

³⁴ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, s. 81.

części charakter semiotyczny. Działania te są przedmiotem badań różnych wyspecjalizowanych dziedzin socjologii. Bardzo znaczna część kultury społecznej polega na komunikowaniu się, czyli interakcji semiotycznej. Nie jest to jednak cała kultura społeczna. Kultura ta obejmuje także takie przebiegające według ustalonych wzorów interakcje pomiędzy ludźmi, które nie mają charakteru semiotycznego, a są szczególnie ważne dla sytuacji ludzi w społeczeństwie. Są to zabiegi fizycznej pielęgnacji i opieki, leczniczej pomocy, czynności seksualne, walka prowadząca do różnych form fizycznego unieszkodliwienia przeciwnika. Wszystkie te działania polegają na fizycznym operowaniu ciałem innego człowieka i przebiegają na ogół w kontaktach bezpośrednich. Chociaż z reguły są im przydawane różnorodne znaczenia, tkwi w nich podstawowy akt interakcji zewnętrznej w stosunku do znaczeń, a posiadającej ważność społeczną i indywidualną. Ten akt będzie określany jako residuum interakcyjne³⁵.

Bardziej jeszcze skomplikowany charakter mają powiązania kultury symbolicznej z kulturą społeczną. Kultura społeczna przeniknięta jest semiozą i silnie spleciona z systemami symbolicznymi, z których czyni użytek. Zgodnie z przedstawioną koncepcją, akty semiozy realizowane w procesie komunikowania o społecznym charakterze wyrastają z residuów interakcyjnych i do nich prowadzą. Nie są one czysto autoteliczne pod względem swoich funkcji. Wiążą się z rolami i pozycją społeczną uczestników procesów społecznych, a przez to także z ich bytową sytuacją³⁶.

Generalnie Kłoskowska uznaje, że kultura społeczna to proces komunikacji oraz porządek społeczny, który wyraża się w organizacji władzy, funkcjach, dostępie do dóbr kultury itp. W moim odczuciu należałoby to pojęcie rozszerzyć o wszystkie aspekty twórcze, czyli czynności, które przekształcają naturę. Każda czynność jest pewnym komunikatem, który zawiera się później w rzeczach materialnych. Moim zdaniem, kultura ta ma charakter bardzo ulotny, gdyż po dokonaniu się procesu komunikacji, pozostaje po nim jedynie wytwór, natomiast sama czynność znika, jest nietrwała sama w sobie. Jej ciągłość i pamięć są zależne od kolejnych powtórzeń.

Trzecim już stopniem tego procesu są wytwory nazywane **kulturą materialną**. Kontynuując porównanie z podziałem A. Kłoskowskiej, tę sferę odniósłbym do kultury bytu³⁷. Za Januszem Barańskim trzeba sobie zadać zasadnicze pytanie dotyczące tego rodzaju wytworów, a mianowicie, jeżeli

[...] weźmiemy pod uwagę fakt, że materiał służący wytwarzaniu rzeczy jest w większym lub mniejszym stopniu pochodzenia naturalnego, pojawiają się zasadnicze trudności z przeprowadzeniem granicy między tym, co naturalne, a tym, co kulturowe; jest to zresztą również trudność ogólnej teorii kultury³⁸.

W ogólnym rozumieniu kultura została przeciwstawiona naturze (coś, co jest kulturą, nie jest naturą i odwrotnie). Jednak tylko sfera niematerialna może stać w opozycji do natury, co więcej, to właśnie ją wielu badaczy uważa za kulturę „właściwą”³⁹. Jej wytwory korzystają i są umocowane w świecie materialnym – natu-

³⁵ Tamże, s. 151.

³⁶ Tamże, s. 301–302.

³⁷ Tamże, s. 70.

³⁸ J. Barański, *Świat rzeczy...*, s. 21.

³⁹ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*.

ralnym. W takim rozumieniu trudno znaleźć różnicę pomiędzy drewnianym krzesłem a drzewem, które stało się elementem kultu religijnego czy siedliskiem duchów⁴⁰. Tylko dzięki naturze kultura materialna ma prawo bytu, bez niej w ogóle by nie istniała. Natura zatem poddawana jest przez człowieka pewnym przekształceniom. Mają one charakter całkowity, np. wydobywanie złóż metali – przetopienie – wyrób jubilerski; bądź częściowy (wyobrażeniowy), np. uznanie już istniejącego obiektu przyrody za „pomnik”, choćby tatrzański szczyt Giewont czy indiańskie totemy.

Kultura materialna to ta część fizycznego środowiska człowieka, która w sposób zamierzony została przez niego ukształtowana w zgodzie z pewnym kulturowym zamysłem⁴¹.

Kultura materialna jest tym właśnie, co stwierdza, a mianowicie przejawem kultury wyrażającej się poprzez obiekty materialne⁴².

Na użytek niniejszego artykułu chciałbym uznać wszystkie wytwory osadzone w naturze za kulturę materialną. Wspomniałem wcześniej, że owe „produkty” mają dwojaką naturę: namacalną i nienamacalną, można je także określić jako trwałe i ulotne. Niewątpliwie do pierwszej kategorii należeć będą wszystkie wytwory ludzkie, np. przedmioty: krzesło, stół czy samochód, ale również architektura, dzieła sztuki, pola uprawne, drogi, pismo, nagranie dźwiękowe (nośnik); natomiast do sfery ulotnej – nienamacalnej, zaliczymy np. muzykę, słowa (jako przekaz werbalny), znaki świetlne, taniec (jako przedstawienie). Mają one charakter nietrwały, wykorzystującą nietrwałe i ulotne elementy natury, takie jak: ruch, powietrze, światło, fale dźwiękowe, różnice ciśnień itp.

Kolejny, czwarty etap zaliczymy znów do sfery kultury przekazu, jednak w tym miejscu będzie miała ona bardziej charakter odbioru niż nadawania. Zarówno kultura przekazu, jak i kultura materialna, zawierające się w naturze, wyrażają pewne idee, które są jednocześnie ich komunikatami, więc naturalnym zjawiskiem będzie ich odbieranie. To właśnie odebranie i przetworzenie tej zaszyfrowanej idei stanie się dopełnieniem i warunkiem narodzenia się „łańcuszka kulturowego”. Odebranie informacji będzie dwojakie, gdyż czerpać będziemy zarówno z czynności, jak i z ich wytworów. Informacje te zostają przekształcone i znów trafiają do sfery duchowej, gdzie przez zderzenie z posiadanymi już wartościami zostają przetworzone i przyswojone. Tylko pełna droga, zawierająca w sobie wszystkie te etapy, jest warunkiem uznania któregośkolwiek elementu za kulturowy⁴³. Dwa końcowe etapy są odwróceniem dwóch pierwszych. Mają one taką samą konstrukcję, jednak działają w odwrotnym kierunku. W dużym uproszczeniu można je porównać do paraboli malejąco-

⁴⁰ J. Barański, *Świat rzeczy...*, s. 21.

⁴¹ S. Pearce, *Collecting...*, s. 5; za: J. Barański, *Świat rzeczy...*, s. 22.

⁴² J. Barański, *Świat rzeczy...*, s. 23.

⁴³ B. Malinowski, *Czym jest kultura?* [w:] A. Mencwel (red.), *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury*, cz. I, Warszawa 2001, s. 31: „Jest ona [kultura – M.M.] oczywiście integralną całością składającą się z narzędzi i dóbr konsumpcyjnych, konstytucjonalnych, twórczych zasad różnych grup społecznych, ludzkich idei i umiejętności, wierzeń i obyczajów”.

-rosnącej, której wierzchołek stanowią wytwory kultury materialnej. Im mniejsze wartości na osi y tym stopień materializacji jest większy.

Kulturą w takim ujęciu będą zatem wszystkie fazy opisanego procesu. Nie można ich zrównywać płaszczyznowo do jednego poziomu, gdyż każda sfera działa w innej rzeczywistości. Nie są to także „różne kultury”, a jedna i ta sama. To pewnego rodzaju droga, którą przebywa idea czy wartości ze świata niematerialnego, przez naturę, by znów trafić do sfery duchowej. Na każdym etapie przybiera ona inną postać i właśnie te różne stany mają swoje osobne nazwy i swoiste cechy.

Mając pewien obraz procesu kulturowego możemy spróbować umiejscowić w nim dziedzictwo. Rozpoczynając swoje rozważania, w pierwszej kolejności chciałbym zwrócić się ku pochodzeniu tego słowa i znaczeniu słownikowym, gdyż właśnie takie rozumienie jest oficjalnie przyjęte. W *Słowniku języka polskiego* PWN rozróżnia się trzy rozumienia pojęcia dziedzictwo, a mianowicie jako: „1. majątek przejęty jako spadek; 2. dobra kultury, nauki i sztuki pozostawione przez poprzednie pokolenia; 3. dziedziczenie lub prawo dziedziczenia czegoś”⁴⁴. Widzimy tu rozumienie tego terminu na trzy sposoby: pierwszy dotyczy spadku, rozumianego ekonomicznie, drugi – związku tego słowa z „zabytkiem”, a trzeci – przynależności do dziedziczenia. Wszystkie te definicje odnoszą się do strefy materialnej, czyli z punktu widzenia naszych rozważań są już mocno nieaktualne, jeśli spojrzymy np. z perspektywy Konwencji UNESCO z 2003 roku, mówiącej o dziedzictwie niematerialnym⁴⁵. Bardzo ciekawe rozumienie tego terminu sugeruje zabieg zastosowany w słowniku etnologicznym z 1987 roku, gdzie hasło „dziedzictwo kulturowe” zostało odesłane do terminu „tradycja”⁴⁶. W języku angielskim na słowo dziedzictwo istnieje kilka określeń, a mianowicie używa się wyrazów: *heritage* (jako coś, co może być dziedziczone), *legacy* (pierwotnie odnosiło się do wysłanych na misję, od francuskiego urzędu Legata, dopiero w XV wieku w Szkocji użyto tego słowa w rozumieniu pozostawienia własności z czyjejś woli), *patrimony* (pochodzi od spadku, ojcowizny, a od końca XVI wieku postrzegane także jako poczucie symbolicznego przekazania przez przodków czegoś niematerialnego) i *inheritance* (w zasadzie tożsame etymologicznie z *heritage* – odnosi się do dziedziczenia i dziedzica)⁴⁷. W tym ujęciu pojawia się

⁴⁴ Na podstawie SJP PWN, dostępny na stronie internetowej: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/dziedzictwo>; Natomiast w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 10, Poznań 1997, zostały wymienione dwa znaczenia: 1. to, co przekazuje się jako spadek; 2. otrzymywanie czegoś w spadku, prawo do spadku albo do przekazywania czegoś w spadku. Za: J. Adamowski, K. Smyk, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe – teoria i praktyka* [w:] J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*, Lublin–Warszawa 2013, s. 9.

⁴⁵ Konwencja UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r.

⁴⁶ *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Z. Staszczak (red.), Warszawa–Poznań 1987, s. 68. Za: J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne dziedzictwo...*, s. 10.

⁴⁷ Rozumienie na podstawie: <http://www.etymonline.com/index.php> oraz <http://dictionary.reference.com>; „legacy – late 14c., »body of persons sent on a mission,« from Old French legatie »legate’s office,« from Medieval Latin legatia, from Latin legatus »ambassador, envoy,« noun use of past participle of legare »appoint by a last will, send as a legate« (see legate). Sense of »property left by will« appeared in Scottish mid-15c; heritage – c.1200, »that which may be inherited,« from Old French iritage, eritage, heritage, from heriter »inherit,« from Late Latin hereditare, ultimately

już szersze rozróżnienie na dziedziczenie materialne i symboliczne, na wymiar spadkowy, ale też na samego spadkobiercę.

Samo dziedzictwo w pierwotnym znaczeniu i stosowaniu odnosiło się raczej do zachowania spadku z przeszłości, do szacunku dla relikwów dziedziczonych i, co ważne, przekazania ich następnym pokoleniom. Pojęcie to miało konotacje z zabytkowymi budynkami i stanowiskami archeologicznymi. Pierwsze wzmianki o postrzeganiu relikwów przeszłości jako dobra, które odziedziczyliśmy po naszych przodkach i warto byłoby je przekazać następnym pokoleniom, odnajdujemy już w starożytnym Rzymie⁴⁸. Za Aleksandrem Bohmem, Magdalena Swaryczewska twierdzi, że

[...] początki ochrony dziedzictwa jako dobra publicznego odnotować można w XVIII-wiecznej Anglii, gdzie rewolucja przemysłowa przyniosła gwałtowne przemiany i nowy sposób myślenia o społeczeństwie jako o zbiorowym odbiorcy dóbr przyrody, środowiska naturalnego, wreszcie krajobrazu⁴⁹.

Nowe spojrzenia na tę kwestię obserwujemy natomiast od lat sześćdziesiątych XX wieku, kiedy to następuje stopniowe rozszerzanie się tego pojęcia, przez włączenie w nie zagadnień: tradycji, praktyk, języka, stroju, muzyki, rytuałów i innych⁵⁰. W owym czasie definicja dziedzictwa była jeszcze rozumiana dość wąsko, gdyż uznawano za nią ochronę konserwatorską stanowiącą cel sam w sobie. Dotyczyło to głównie ochrony architektury, przestrzeni miejskich, natomiast o krajobraz dbano w kontekście przyrody, czego dowodem może być powstanie w tym czasie wielu parków narodowych⁵¹.

Pierwszym oficjalnym dokumentem odnoszącym się do ochrony dziedzictwa, jakim w ówczesnym rozumieniu były zabytki, jest Karta Ateńska z 1931 roku, która (bez użycia samego terminu „dziedzictwo”) wskazuje na potrzebę wspólnych dla całego świata zasad ochrony i postępowań przy zabytkach – głównie architektury⁵². Był to dokument wyznaczający i rozpoczynający ogólnościową dyskusję na ten temat i nie sposób pominąć go w naszych rozważaniach. Na kongresie CIAM, który

from Latin heres (genitive heredis) »heir« (see heredity); patrimony (n.) – mid-14c., »property of the Church,« also »spiritual legacy of Christ,« from Old French patre moine »heritage, patrimony« (12c.) and directly from Latin patrimonium »paternal estate, inheritance from a father,« also figurative, from pater (genitive patris) »father« (see father (n.)) + -monium, suffix signifying action, state, condition. Meaning »property inherited from a father or ancestors« is attested from late 14c. Figurative sense of »immaterial things handed down from the past« is from 1580s. A curious sense contrast to matrimony; inheritance – late 14c., enheritaunce »fact of receiving by hereditary succession,« early 15c. as »that which is inherited,« from Anglo-French enheritaunce, Old French enheritaunce, from enheriter. Heritaunce »act of inheriting« is from mid-15c.”.

⁴⁸ Dekret Cesarza Majoriana z 458 r. Za: K. Pawłowska, M. Swaryczewska, *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*, Kraków 2002, s. 16.

⁴⁹ K. Pawłowska, M. Swaryczewska, dz. cyt., s. 18. Za: A. Bohm, *Architektura krajobrazu, jej początki i rozwój*, Politechnika Krakowska 1994.

⁵⁰ N. Fojut, *The philosophical, political and pragmatic roots of the convention* [in:] *Heritage and Beyond*, Council of Europe Publishing 2009, s. 13–14.

⁵¹ Tamże, s. 14.

⁵² Karta Ateńska 1931.

uchwalił drugą Kartę Ateńską w 1933 roku, Le Corbusier postulował i podnosił, że zachowanie cennych reliktyw przeszłości stanowiących dziedzictwo ludzkości jest obowiązkiem odpowiedzialnych za ich ochronę i zobligowani są oni do przekazania go przyszłym pokoleniom⁵³. Jego postulaty zostały zawarte w oficjalnych postanowieniach tego dokumentu⁵⁴. W przyjętej w Hadze w roku 1954 Konwencji UNESCO wskazano, że „szkody wyrządzone dobrom kulturalnym, do jakiegokolwiek należałyby one narodu, stanowią uszczerbek w dziedzictwie kulturalnym całej ludzkości”. Dalej zauważono, że „zachowanie dziedzictwa kulturalnego posiada wielkie znaczenie dla wszystkich narodów świata i że jest rzeczą doniosłą zapewnić temu dziedzictwu ochronę międzynarodową”⁵⁵. Ponadto stwierdzono, że dobra kultury, będące między innymi zabytkami, „posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu”. Obserwujemy tu globalny wymiar postrzegania dziedzictwa narodowego jako części światowego dorobku, na które składają się nawet najmniejsze jego przykłady. Kolejne dokumenty UNESCO – Rekomendacje z 1956 roku (dotycząca wykopalisk archeologicznych), 1960 roku (poruszająca problematykę muzeów), 1962 roku (regulująca kwestię krajobrazu), 1964 roku (w sprawie przenoszenia zabytków) wskazują sposób postrzegania artefaktów naszej kultury i natury jako cennych reliktyw naszej przeszłości⁵⁶. Następnie w roku 1964 została przyjęta Karta Wenecka, która głosi, że „ludzkość, z każdym dniem bardziej świadoma jednolitego charakteru wartości ogólnoludzkich, uważa je za dziedzictwo wspólne i uznaje swą solidarną odpowiedzialność za ich zachowanie dla przyszłych pokoleń”⁵⁷.

Najważniejszym dokumentem dla rozwoju tego terminu była Konwencja Światowego Dziedzictwa przyjęta podczas Generalnej Konferencji UNESCO w 1972 roku, która określa je jako:

[...] zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, grotty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki; – zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki; – miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego⁵⁸.

⁵³ J. Jokilehto, *Definition of Cultural Heritage, references to documents in history*, selected by J. Jokilehto (Originally for ICCROM, 1990) Revised for CIF: 15 January 2005 ICCROM Working Group „Heritage and Society”, s. 15.

⁵⁴ Karta Ateńska 1933.

⁵⁵ Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem Wykonawczym do tej konwencji oraz protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 r.

⁵⁶ J. Jokilehto, *Definition...*, s. 16–17.

⁵⁷ Preambuła do Karty Weneckiej za: J. Krawczyk, *Kryteria i metody wartościowania zabytków architektury* [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013, s. 142.

⁵⁸ Art. 1 Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji (Dz.U.76.32.190).

W tym miejscu dziedzictwo rozumiane było wciąż w wąskim jeszcze znaczeniu – utożsamiane z zabytkami i ewentualnie jego najbliższym otoczeniem – podobnie jak je traktuje Karta Wenecka.

W 1976 roku ICOMOS w Karcie Turyzmu stwierdza, że dziedzictwo powoduje ekstremalnie silny rozwój aktywności turystycznej na całym świecie⁵⁹. Po raz pierwszy w dokumencie tej rangi wyraźnie stwierdzono, że stanowić może ono zauważalny i wyodrębniany potencjał ekonomiczny – skierowany w tym przypadku na turystykę. Dziedzictwo w tym czasie przybiera wymiar coraz bardziej praktyczny – nastawiony na zysk. W roku 1979 przyjęto kolejny ważny międzynarodowy dokument – Kartę z Burra, której zapisy poprawiono w 1999 roku⁶⁰. Australijski Komitet ICOMOS zaproponował dla dziedzictwa rozróżnienie wartości estetycznych, historycznych, naukowych i społecznych, które określają znaczenie, jakie te zasoby mają dla byłych, obecnych i przyszłych generacji⁶¹. Karta ta zwraca również szczególną uwagę na „miejsca dziedzictwa”⁶². W 1982 roku ICOMOS w karcie z Quebec zdefiniował dziedzictwo jako

[...] połączenie dzieł i produktów natury oraz człowieka, wspólnie tworzących środowisko, w którym żyjemy, w czasie i przestrzeni. Ponadto społeczeństwo jest posiadaczem dziedzictwa, a jego bogactwo może być przekazane, co zachęca nas do jego uznania i udziału w nim [tłum. własne M.M.]⁶³.

Ponadto dokument ten stwierdza, że to termin bardzo szeroki, który obejmuje trzy główne podmioty: kulturę materialną, środowisko człowieka i środowisko geograficzne⁶⁴. Kolejny dokument, przyjęty przez Radę Europy w Grenadzie 3 października 1985 roku wskazuje, czym jest dziedzictwo architektoniczne Europy⁶⁵. W zasadzie definicja owa powtarza tę zawartą w Konwencji UNESCO z 1972 roku, jednak

⁵⁹ J. Jokilehto, *Definition...*, s. 25.

⁶⁰ K. Zeidler, *O znaczeniu i roli teorii konserwatorskiej w procesie stosowania prawa* [w:] B. Szymgin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa–Lublin 2008, s. 178.

⁶¹ Karta z Burra – W. Affelt, *Dziedzictwo techniki jako część kultury. Część I. W nurcie rozwoju zrównoważonego*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 4, s. 76 (karta z 1999 obok wartości społecznej wymienia też wartość duchową).

⁶² J. Jokilehto, *Wyzwania filozoficzne w ochronie dziedzictwa kulturowego w XXI wieku* [w:] *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku...*, s. 174.

⁶³ „the combined creations and products of nature and of man, in their entirety, that make up the environment in which we live in space and time. Heritage is a reality, a possession of the community, and a rich inheritance that may be passed on, which invites our recognition and our participation (Quebec Association for the Interpretation of the National Heritage, Committee on Terminology, July 1980)” – *Charter for the Preservation of Quebec's Heritage* 1982, ICOMOS (*Deschambault Declaration*).

⁶⁴ „Heritage, in our view, is a very comprehensive term that includes three major entities: material culture (cultural properties) and the geographic and human environments” – *Charter for the Preservation of Quebec's Heritage* 1982, ICOMOS (*Deschambault Declaration*).

⁶⁵ Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, Grenada, 3 października 1985 r.

już nie w kontekście dziedzictwa w ogóle, ale jako jego architektoniczną spuściznę – rozumianą także jako dobra trwałe. Uzupełniając „Kartę Wenecką”, postanowienia Międzynarodowej Karty Ochrony Miast Historycznych z 1987 roku nie odnoszą się bezpośrednio do terminu „dziedzictwo”, jednak wskazują już na szerszy kontekst rozumienia przestrzeni urbanistycznej, uznając, że zabytkowy charakter wyznaczają zarówno wartości materialne, jak i duchowe⁶⁶. Pojęcie dziedzictwa pojawiło się natomiast w dokumencie o Autentyzmie z Nara, w którym stwierdzono, że „różnorodność kultur i dziedzictwa kultury stanowi nie dające się niczym zastąpić bogactwo intelektualne i duchowe ludzkości”⁶⁷. Zaczyna kształtować się tu myśl, którą ostatecznie i jednoznacznie zawarto w Konwencji UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa, przyjętej w 2003 roku. Wskazuje ona, że dziedzictwo niematerialne to

[...] praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedza i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturowa – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności⁶⁸.

Zauważono również, że „istnieje daleko idąca współzależność między niematerialnym dziedzictwem kulturowym a materialnym dziedzictwem kulturowym oraz dziedzictwem naturalnym”⁶⁹. W ujęciu społecznym dziedzictwo określiła kolejna Konwencja UNESCO przyjęta 2005 roku w Faro. Nazwała ona dziedzictwo kulturowe „zbiorem zasobów odziedziczonych z przeszłości, które ludzie identyfikują, niezależnie od stanu własności, jako dowód i reprezentację swoich nieustannie ewoluujących wartości, wierzeń, wiedzy i tradycji”⁷⁰. Obejmuje ona wszystkie aspekty środowiska wynikające z interakcji między ludźmi i miejscami w czasie. Ponadto konwencja uznaje, że podmiotowym beneficjentem dziedzictwa jest społeczeństwo, w szczególności to lokalne⁷¹.

Powyższe zestawienie najważniejszych dokumentów doktrynalnych przyjętych w ciągu ostatnich 80 lat pokazuje, jak zmieniał się rozumienie tego terminu. W tym kontekście, a także na podstawie ostatnich publikacji możemy stwierdzić, że nastąpiło zdematerializowanie pojęcia dziedzictwa. Jacek Purchla pisze, że jest ono pamięcią, wyborem i tożsamością, ale też kontynuacją, ciągłością oraz procesem⁷², Grego-

⁶⁶ Międzynarodowa Karta ochrony miast historycznych, ICOMOS, Toledo–Waszyngton 1987.

⁶⁷ Dokument ICOMOS z Nara o Autentyzmie 1994.

⁶⁸ Art. 2 Konwencji UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r.

⁶⁹ Preambuła Konwencji UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r.

⁷⁰ W. Affelt, *Dziedzictwo techniki jako część kultury...*, s. 62.

⁷¹ Tamże, s. 63–64.

⁷² J. Purchla, *Wstęp* [w:] *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku...*, s. 10; J. Purchla, *Dziedzictwo a rozwój* – wykład z 17.09.2013 w MOC AK Kraków, <http://www.youtube.com/watch?v=WF9vfoi42J8> [odczyt: 14.12.2013]; J. Purchla, dz. cyt., 2013, s. 39, 44.

ry Ashworth również określa je jako proces – nie formę, czy typ zasobów⁷³, Sebastian Schröder-Esch, w kontekście programu HERMES, uważa że jest ono interpretacją i przedstawieniem świata, w jakim żyjemy⁷⁴, Łukasz Gawel stwierdza, że to przeszłość, tożsamość i samoidentyfikacja, które są kwestią autonomicznego wyboru⁷⁵, a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że dziedzictwo, jest „źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”⁷⁶. Ma ono też drugi wymiar, według G. Ashwortha dziedzictwo jest także instrumentem ideologii, władzy, kontroli społecznej i zmian ekonomicznych oraz elementem polityki⁷⁷, J. Purchla stwierdza natomiast, że jest produktem rynkowym i ekonomiczną alternatywą⁷⁸.

Dziedzictwo obecnie traci swój materialny wymiar, a jego *meritum* przenosi się na ludzi i ich akty wyboru⁷⁹. To my teraz i dzisiaj mamy decydować, co uznajemy za wartościowe, dziś „coś” może być elementem dziedzictwa, jutro już nie. To nasze ujęcie tego zagadnienia będzie determinować, czy będziemy je postrzegać jako potencjał tożsamości i samoidentyfikacji, czy wykorzystamy je do celów ekonomicznych czy propagandowych. Zdefiniowanie tego pojęcia podąża w kierunku bardzo subiektywnego wyboru nas dzisiaj jako społeczności, która stała się obecnym właścicielem, a nie jak uważano dawniej – depozytariuszem przeszłości⁸⁰.

[...] dziedzictwo jest koncepcją dynamiczną, pojęciem, którego nie da się raz na zawsze zdefiniować i określić. Jest ciągle na nowo wybierane i kształtowane⁸¹.

W wąskim rozumieniu, tym pierwotnym, termin ten odnosi się do zabytków, zespołów i ich wzajemnych relacji z otoczeniem. Ma wymiar czysto materialny, choć w sposób nieco szerszy pojmuje tradycyjną koncepcję zabytku jako pojedynczego obiektu. W takim rozumieniu odnosi się ono do określenia, jakim możemy nazwać dziedzictwo architektoniczne.

Relacja pomiędzy zabytkiem i dziedzictwem, zawarta we współczesnej literaturze, odnosi się zasadniczo do wymiany systemu ochrony zabytków na system ochro-

⁷³ G.J. Ashworth, *Sfragmentaryzowane dziedzictwo: sfragmentaryzowany instrument sfragmentaryzowanej polityki* [w:] *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku...*, s. 32.

⁷⁴ S. Schröder-Esch, *Znaczenie dziedzictwa i nowych mediów dla rozwoju regionalnego – doświadczenia europejskiego programu HERMES* [w:] *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku...*, s. 281.

⁷⁵ Ł. Gawel, *Szlaki dziedzictwa...*, 2011, s. 20.

⁷⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r.; za: S. Fuglewicz, *Dlaczego chronimy zabytki?* [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013, s. 80.

⁷⁷ G.J. Ashworth, *Sfragmentaryzowane dziedzictwo...*, s. 38.

⁷⁸ J. Purchla, *Dziedzictwo a transformacja*, Kraków 2005, s. 22; Tenże, *Dziedzictwo a rozwój*.

⁷⁹ „Bo dziedzictwo to ludzie – można powiedzieć najkrócej” – J. Purchla, *Dziedzictwo a...*, s. 22; Tenże, *Dziedzictwo a rozwój*.

⁸⁰ A. Bohm, P. Dobosz, P. Jaskanis, J. Purchla, B. Szmygin, *Raport na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, red. J. Purchla, Kraków 2008, s. 13.

⁸¹ M.A. Murzyn., *Dziedzictwo kulturowe w okresie przemian: szanse i wyzwania* [w:] *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku...*, s. 153.

ny dziedzictwa⁸². Niegdyś oba te terminy byłyby bardzo sobie bliskie. Dziś „zabytek należy do świata sztuki, dziedzictwo należy do świata kultury”⁸³. Autorzy *Raportu na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989* uważają, że system ochrony dziedzictwa powinien być kształtowany przez „służby konserwatorskie, finansowanie ochrony dziedzictwa, akty prawne regulujące ochronę dziedzictwa, teorię konserwatorską, szkolnictwo konserwatorskie”, ale również przez ogół czynników charakterystycznych dla danego kraju, takich jak: „polityka, gospodarka, życie społeczne, kultura, edukacja, media”⁸⁴.

W odniesieniu do procesu wartościowania mam pewne obawy, czy aby dzisiejsze pojmowanie dziedzictwa nastawionego na wartości subiektywne nie zastąpiło pojęcia zabytku, przez które rozumiemy jego własne wartości – obiektywne. To bardzo niebezpieczna sytuacja, w której to staliśmy się poniekąd sędziami tego, co pozostała po sobie przeszłość. Dziedzictwo w takim ujęciu to wybór nasz tutaj i dzisiaj. Ma ono też znaczące konotacje z gospodarką i ekonomią, zatem istnieje poważne ryzyko, że wybór relikwów przeszłości będzie odbywał się pod ogromną presją biznesu i korzyści materialnych – czyli pobudek bardzo płytkich w kontekście wielowiekowej tradycji, trwania i pamięci. Wybory oparte na naszych subiektywnych odczuciach mogą spowodować bardzo niekorzystne skutki dla stanu zasobów odziedziczonych z naszej przeszłości. To, co dziś uznamy za bezwartościowe, niekoniecznie takie będzie dla kolejnych generacji. Możemy pozbawić przyszłe społeczeństwa możliwości obcowania z dziedzictwem, a tym samym jego głębszego poznania. Lepiej rozumiemy historię, będąc w miejscu, gdzie się wydarzyła, niż z książek czy filmów. Najlepszym tego przykładem jest wizyta w obozach koncentracyjnych, gdzie znacznie lepiej jest nam zrozumieć to, co się tam wydarzyło, niż przez bezrefleksyjną lekturę z podręcznika w szkolnej ławce.

Obawiam się, aby kiedyś następcy nasi nie zawołali do nas, żeśmy wiele uczynili dla wygody i pożytku własnego, a nie zrobiliśmy nic dla przeszłości i dla tego, cośmy po niej odziedziczyli w zabytkach – hr. Artur Potocki na Sejmie Rzeczypospolitej Krakowskiej w 1825 roku⁸⁵.

Jest obowiązkiem naszym starać się, byśmy istniejące zabytki przekazali potomności w stanie o ile możności nieskażonym⁸⁶.

⁸² K. Pawłowska, M. Swaryczewska, *Ochrona dziedzictwa...*, s. 15; B. Szmygin, *Dziedzictwo w transformacji. Polskie doświadczenia* [w:] *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku...*, s. 134; *Raport na temat funkcjonowania...*, s. 9.

⁸³ B. Szmygin, *Dziedzictwo w transformacji...*, s. 134.

⁸⁴ *Raport na temat funkcjonowania...*, s. 5.

⁸⁵ Tekst za: Wystąpienie Jacka Dąbrowskiego na EGIR w 2013 r., dostępne jest nagranie: <http://www.youtube.com/watch?v=bUB6ofsszEM&index=2&list=PLtn88ktqKAWwnW1q0jxRg0fhZMSae2PDY> [odczyt: 23.03.2014].

⁸⁶ W.J. Affelt, *O wartościowości architektury przemysłowej (i nie tylko...)* [w:] *Wartościowanie zabytków...*, s. 17, za: *Opieka nad zabytkami i ich konserwacja*, Ministerstwo Sztuki i Kultury, Warszawa 1920, s. 5.

Wcześniej wskazałem, że kultura to proces nadawania i przekazywania wartości oraz idei, które są następnie odbierane i przyswajane. Mechanizm ten może trwać długo po śmierci nadawcy komunikatu, dopóki nie zniszczymy materialnych jego śladów, a także póki nie przerwiemy łańcuszka przekazu.

W ujęciu szerokim dziedzictwo jest częścią tej kultury, ale jej bardzo specyficznym obszarem. O ile kultura była procesem komunikacji w formie nadawca – odbiorca, o tyle mechanizm dziedzictwa będzie przebiegał w odwrotnym kierunku jako odbiorca – nadawca, w poszukiwaniu sygnałów i ich interpretacji. Jeśli w kulturze sygnał wychodził od poszczególnej jednostki i trafiał do wielu odbiorców, w tym ujęciu odbiorca będzie szukał jednej wartości, idei u wielu nadawców. Będziemy próbowali zrozumieć komunikat, jaki został nam przekazany na podstawie możliwie wielu dostępnych informacji, które próbujemy odczytać z naszej rzeczywistości. Dlatego wymiar dziedzictwa będzie podążał od odczytywania materialnych śladów kultury, do zagłębienia się w jej niematerialną sferę.

Badanie kultury materialnej jest więc badaniem tego, co materialne, w celu zrozumienia kultury, odsłonięcia przekonań, wartości, idei, nastawień i motywacji określonej zbiorowości lub społeczeństwa w określonym czasie. Przyjmuje się tutaj, iż rzeczy przez człowieka wytworzone – świadomie lub nieświadomie, wprost lub nie wprost – [uzewnętrzniają – M.M.] przekonania jednostek, które zamówiły, wyprodukowały i ich używały oraz – w szerszym wymiarze – przekonania społeczności, do której owe jednostki należą⁸⁷.

O ile dla kultury punktem wyjścia jest idea, która zostaje zaklęta w „czynność”, a następnie w „przedmiot”, o tyle dla dziedzictwa istotny jest przede wszystkim ów „przedmiot” i „czynność”, które kierują ku idei. Dziedzictwo materialne odwołuje się do kultury materialnej, a dokładnie – wyłącznie do jej wytworów „namacalnych”, „widzialnych”. Będą to zatem wszystkie przedmioty trwałe, które istnieją samoistnie – nie wymagają kultywowania, przekazywania. Dziedzictwem niematerialnym z kolei będzie wszystko to, co ulotne, ale mające swe korzenie w naturze, tj. część kultury materialnej określonej jako wytwory „nienamacalne”, „niewidzialne”, oraz czynności formy komunikacji jako kultura przekazu. Obie te formy wymagają ciągłego powtarzania, przekazywania – co ma bardzo istotne powiązanie z tradycją. Takie rozróżnienie jest zauważalne w najważniejszych dokumentach międzynarodowych. Konwencja z 1972 roku uznaje, że dziedzictwem kulturowym są przede wszystkim zabytki, a definicja ta wskazuje na materialny wymiar – pierwotnie rozumiany jako dziedzictwo w ogóle⁸⁸. Zgodnie natomiast z Konwencją UNESCO z roku 2003, dziedzictwem niematerialnym są między innymi „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedza i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturowa”⁸⁹.

⁸⁷ J. Barański, *Świat rzeczy...*, s. 23.

⁸⁸ Art. 1 Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej XVII sesji (Dz.U.76.32.190).

⁸⁹ Art. 2 ust. 1 i 2 Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej XVII sesji.

Obie te definicje potwierdzają przyjęty podział, rozumiany jako elementy trwałe i ulotne, które zostały osadzone w naturze przez kulturę. Przestrzegam przed błędem, który popełniałem wielokrotnie, a mianowicie, zrównując kulturę materialną z dziedzictwem materialnym, a kulturę niematerialną z dziedzictwem niematerialnym. W prezentowanym tu rozróżnieniu będą to dwa zupełnie inne obszary.

Żadna z oficjalnych definicji nie odwołuje się do samego „procesu powstawania dziedzictwa” i jego celu, którym jest odczytanie wartości i idei danego społeczeństwa, a w szczególnych przypadkach, także jednostki. Być może poznane komunikaty, które są raczej interpretacją i subiektywnym obrazem, również powinny podlegać nazewnictwu dziedzictwa? Otóż, moim zdaniem, powinniśmy wyodrębnić jeszcze jeden dział, do którego będziemy mogli włączać wyniki naszych dociekań i próby odczytu. Mając taki zbiór i zasób, będziemy coraz bliżsi dokładnego poznania, i mimo że zapewne nigdy nie odczytamy w pełni żadnego przekazu, to jednak próby dążenia do doskonałości będą wystarczającym argumentem, aby zgłębiać nasze dotychczasowe dokonania na tym polu. Nie chcę podejmować się tu nazwania tej sfery, jednak dla ułatwienia identyfikacji roboczo okreśłę ją jako „dziedzictwo idei”.

Rozumienie dziedzictwa w ujęciu kulturowym można zatem określić jako proces poszukiwania idei, wartości, które zostały zakłęte w przedmiotach i czynnościach kulturowych. Będzie to proces o charakterze społecznym⁹⁰, gdyż jest mechanizmem komunikacji nastawionym na odbiór i poszukiwanie. Sam sposób szukania będzie uzależniony od kultury poszukiwacza, czasów, w jakich żyje, płci, wartości, jakie wyznaje, wiedzy i umiejętności, jakie posiada, inteligencji itp. Będzie to zawsze subiektywny obraz każdego odbiorcy. Jednak nie daje on prawa do znieskształcania materiału, jakim się posługuje, do pozbawiania przyszłych, kolejnych pokoleń możliwości swojej interpretacji, opartej na rzeczywistym – autentycznym materiale. Problematiczną i osobną kwestią, której nie chcę tu poruszać, jest archeologia, gdyż tutaj przeprowadzenie badań łączy się często z możliwością ponownej analizy.

Giorgio Bonsanti zakłada, że konserwacja obejmuje swym zakresem przekazanie dziedzictwa kulturowego przyszłym pokoleniom przy jednoczesnym poszanowaniu jego szczególnej tożsamości⁹¹.

Powszechna tendencja do traktowania zachowanych relikwów przeszłości jako własności współczesnych pokoleń jest wbrew powszechnej zasadzie rozwoju zrównoważonego⁹². Wybór, jakiego dokonujemy w ramach poznawania, polega na selekcji materialnych przekazników, ale również na wyborze samych wartości niematerialnych, które staramy się odczytać. Poznanie kreuje nasze własne idee i wartości,

⁹⁰ M. Nowacki, *Dziedzictwo i turystyka: relacje i ewolucja koncepcji* [w:] B. Włodarczyk, B. Krakowiak (red.), *Kultura i turystyka – wspólne korzenie*, Łódź 2012, s. 42.

⁹¹ J. Jokilehto, *Wyzwania filozoficzne...*, s. 174.

⁹² Rozwój zrównoważony definiowany na podstawie raportu: *Our Common Future. Report of the World Commission on Environment and Development*, United Nations 1987.

toteż im szerzej poznamy zakłęte w przedmiotach informacje, tym nasza sfera duchowa staje się bogatsza i pełniejsza. Samo przyjmowanie pewnych wartości i odrzucanie innych wiąże się z wyborem, jednak aby móc dokonać tego wyboru, trzeba mieć porównanie. Zatem wybór, który jest tak charakterystyczny dla nowoczesnego pojmowania dziedzictwa, nie powinien polegać na destrukcji wszystkich zmaterializowanych wartości i idei, które zostały odrzucone, a na wyborze spośród tych poznanych takich, które odpowiadają odbiorcy. Zarządzanie dziedzictwem musi zatem przebiegać dwutorowo. Pierwszym obszarem jest dbałość o „prawdziwość” i „czytelność” przekazników – jakimi są dobra kultury i czynności polegające na ich tworzeniu, abyśmy mogli pozostawić możliwość odczytywania przyszłym pokoleniom. To także wszelkie sposoby ich ochrony, polegające zarówno na tworzeniu warunków prawnych, jak i na odpowiedniej edukacji, budowaniu szacunku i niwelowaniu zagrożeń. Drugim polem działania jest doprowadzenie do sytuacji, w której będzie możliwy pełniejszy i bardziej świadomy odczyt komunikatów.

Wybór będzie charakteryzował dziedzictwo, jednak wyłącznie jako rezultat poznania i przyjęcia tylko niektórych przekazów jako wartych interpretacji. Stanie się on ostatnim etapem przyjmowania idei. W takim rozumieniu same zabytki bądź inne dobra kultury nie będą tu najważniejsze. Istotne stanie się to, w jaki sposób one na nas działają, co w nas wywołują i dlaczego tak się dzieje.

Przyjmując takie rozumienie procesowe dziedzictwa, nauka zajmująca się jego zarządzaniem będzie musiała przededefiniować pola i priorytety, jakimi się zajmuje. Dziś zarządzanie dziedzictwem jest tożsame z ochroną zabytków, jednak bogatszą o doświadczenia menedżerów biznesowych. Zachowanie materialnych relikwów naszej przeszłości jest tylko częścią zadań. Naszym polem zainteresowań nie będą już wyłącznie martwe przedmioty, a ludzie i ich interpretacje. Dwa systemy: ochrony zabytków i zarządzania dziedzictwem będą miały do odegrania różne role, jednak bez wzajemnego oddziaływania ich samodzielne istnienie traci sens. Zabytki, jako najstarsze i najcenniejsze przedmioty niosące pewne idee, umożliwiają nam kontakt z przeszłością. Tylko zrozumienie oraz świadomość tego, co reprezentują, pozwoli na ich sensowne, racjonalne zachowanie dla przyszłych pokoleń.

Bibliografia

Literatura

- Adamowski J., Smyk K., *Niematerialne dziedzictwo kulturowe – teoria i praktyka* [w:] J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*, Lublin–Warszawa 2013, s. 9–17.
- Affelt W.J., *O wartościowości architektury przemysłowej (i nie tylko...)* [w:] B. Szymgin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013, s. 17–36.
- Affelt W., *Dziedzictwo techniki jako część kultury. Część I. W nurcie rozwoju zrównoważonego, „Ochrona Zabytków”* 2008, nr 4, s. 60–84.
- Albert M.-Th., *Kultura, dziedzictwo, tożsamość* [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s. 49–56.

- Ashworth G.J., *Sfragmentaryzowane dziedzictwo: sfragmentaryzowany instrument sfragmentaryzowanej polityki* [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s. 29–42;
- Attfield J., *Wild Things: The Material Culture of Everyday Life*, Bloomsbury Academic 2000.
- Barański J., *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007.
- Benedict R., *Wzory kultury* [w:] A. Mencwel (red.), *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury*, cz. I, Warszawa 2001, s. 61–75.
- Bogucka M., *Dzieje kultury polskiej od 1918 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Bohm A., *Architektura krajobrazu, jej początki i rozwój*, Politechnika Krakowska 1994.
- Bohm A., Dobosz P., Jaskanis P., Purchla J., Szmygin B., *Raport na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989*, J. Purchla (red.), Kraków 2008.
- Buchanec A.J., *Autentyzm – podstawowa wartość w konserwacji zabytków architektury*, rozprawa doktorska na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 1999, mps.
- Burkaraba-Rylska I., *Kultura – od znaczeń i wartości do rzeczy i cielesności* [w:] J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne Dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*, Lublin–Warszawa 2013, s. 125–135; w wersji cyfrowej dostępne na stronie internetowej: http://www.zgstl.pl/pobierz/publikacja_NDZK.pdf [odczyt: 23.03.2014].
- Fojut N., *The philosophical, political and pragmatic roots of the convention* [in:] *Heritage and Beyond*, Council of Europe Publishing 2009, s. 13–22, http://www.coe.int/t/dg4/cultureheritage/heritage/identities/PatrimoineBD_en.pdf [odczyt: 23.03.2014].
- Fuglewicz S., *Dlaczego chronimy zabytki?* [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013, s. 77–86.
- Gawęł Ł., *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011.
- Goddman N., *Wstęp do socjologii*, tłum. J. Polak, J. Ruszkowski, U. Zielińska, Poznań 1992.
- Golka M., *Elementy wiedzy o kulturze* [w:] M. Iwaszkiewicz (red.), *Menadżer kultury*, Warszawa 1995.
- Gruchola M., *Kultura w ujęciu socjologicznym*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2010, t. 1, s. 95–113.
- Herder J.G., *Myśli o filozofii dziejów*, t. I, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1962.
- Jokilehto J., *Wyzwania filozoficzne w ochronie dziedzictwa kulturowego w XXI wieku* [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s. 171–182.
- Jokilehto J., *Definition of Cultural Heritage, references to documents in history*, selected by J. Jokilehto (Originally for ICCROM, 1990) Revised for CIF: 15 January 2005 ICCROM Working Group Heritage and Society, http://cif.icomos.org/pdf_docs/Documents%20on%20line/Heritage%20definitions.pdf.
- Kłóskowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980.
- Kłóskowska A., *Kultura* [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005, s. 288–298.
- Kłóskowska A., *Socjologia kultury*, Warszawa 2007.
- Krawczyk J., *Kryteria i metody wartościowania zabytków architektury* [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013.
- Kroeber A.L., Kluckhohn C., *Culture: A Critical Review of Concepts and Definitions*, Cambridge, Massachusetts, 1952.
- Lewandowski M., *W poszukiwaniu znaczenia zarządzania kulturą*, „Zarządzanie w Kulturze” 2010, t. 11, s. 19–30.
- Malinowski B., *Czym jest kultura?* [w:] A. Mencwel (red.), *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury*, Warszawa 2001, cz. I, s. 31–42.
- Międzynarodowa Karta ochrony miast historycznych, ICOMOS, Toledo–Waszyngton 1987.

- Murzyn M., *Wartościowanie w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym i ochronie zabytków*. Praca magisterska pod kierunkiem dra hab. Łukasza Gawła, Kraków 2014: Instytut Kultury UJ.
- Murzyn M.A., *Dziedzictwo kulturowe w okresie przemian: szanse i wyzwania* [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo Kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s. 139–154.
- Nowacki M., *Dziedzictwo i turystyka: relacje i ewolucja koncepcji* [w:] *Kultura i turystyka – wspólne korzenie*, Poznań 2010, s. 35–49.
- Opieka nad zabytkami i ich konserwacja*, Ministerstwo Sztuki i Kultury, Warszawa 1920.
- Our Common Future. Report of the World Commission on Environment and Development*, United Nations 1987.
- Pawłowska K., Swaryczewska M., *Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna*, Kraków 2002.
- Pearce S.M., *Collecting in Contemporary Practice*, London 1998.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, H. Zgólkowa (red.), Poznań 1997, t. 10.
- Purchla J., *Dziedzictwo a rozwój* – wykład z 17.09.2013 w MOCAK Kraków, <http://www.youtube.com/watch?v=WF9vfoi42J8> [odczyt: 14.12.2013].
- Purchla J., *Dziedzictwo a transformacja*, Kraków 2005.
- Purchla J., *Wstęp* [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s. 9–14.
- Rickert H., *Człowiek i kultura* [w:] A. Mencwel (red.), *Wiedza o kulturze. Antropologia kultury*, Warszawa 2001, cz. I, s. 21–23.
- Russell I., *Heritage, Identities and Roots: A critique of arborescent models of heritage and identity* [w:] G. Smith, P. Messenger, H. Soderland (eds.), *Heritage Values*, Walnut Creek 2009, <http://www.iarchitectures.com/iarchitectures%20images/Defining%20Heritage.pdf> [odczyt: 23.03.2014].
- Schlereth Th.J., *Victorian America: Transformations in Everyday Life, 1876–1915*, New York 1991.
- Schröder-Esch S., *Znaczenie dziedzictwa i nowych mediów dla rozwoju regionalnego – doświadczenia europejskiego programu HERMES* [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s. 277–297.
- Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Z. Staszczak (red.), Warszawa–Poznań 1987.
- Stępień A.B., *Wstęp do filozofii*, Wydanie czwarte rozszerzone, Lublin 2011.
- Szmygin B., *Dziedzictwo w transformacji. Polskie doświadczenia* [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo Kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007, s. 129–138.
- Wystąpienie Jacka Dąbrowskiego na EGIR w 2013 roku, dostępne jest nagranie: <http://www.youtube.com/watch?v=bUB6ofszEM&index=2&list=PLtn88ktqKAWwnW1q0jxRg0fhZMSae2PDY> [odczyt: 23.03.2014].
- Zeidler K., *O znaczeniu i roli teorii konserwatorskiej w procesie stosowania prawa* [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa–Lublin 2008, s. 173–180.

Dokumenty doktrynalne:

- Charter for the Preservation of Quebec's Heritage* 1982, ICOMOS.
- Dokument ICOMOS z Nara o Autentyzmie 1994.
- Europejska Konwencja Krajobrazowa, Florencja 2000.
- Europejska Konwencja o Ochronie Dziedzictwa Architektonicznego, Rada Europy, Grenada 1985.
- Karta Ateńska 1931.
- Karta Ateńska 1933.
- Karta Wenecka 1964.

Karta z Burra, *The Australia ICOMOS charter for the conservation of places of cultural significance*, 1979.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.).

Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem Wykonawczym do tej konwencji oraz protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 r. (Dz.U. z 1957 r. nr 46 poz. 212).

Konwencja o ochronie dziedzictwa architektonicznego Europy, Grenada, 3 października 1985 r.

Konwencja ramowa Rady Europy w sprawie znaczenia dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa, Faro 2005.

Konwencja UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r.

Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji (Dz.U. 76.32.190).

Konwencja w sprawie podwodnego dziedzictwa kulturalnego, Paryż 2001.

Międzynarodowa Karta ochrony miast historycznych, ICOMOS, Toledo–Waszyngton 1987.

Strony internetowe [odczyt: 23.03.2014]:

<http://dictionary.reference.com>

<http://sjp.pwn.pl/szukaj/dziedzictwo>

<http://www.etymonline.com/index.php>